Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 45. Łowicz, piątek 9 listopada 1928 r. Rok XIX.

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. Nekrologi i reklamy 60 groszy.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50groszy. Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

DZIESIĘCIOLECIE.

ODEZWA STRONNICTWA NARODOWEGO.

Polska święci w bieżącym roku dziesiątą rocznicę swego państwowego odrodzenia. Na to święto wybrano 11-ty listopada, dzień podpisania rozejmu, który zakończył wojnę światową i stwierdził zwycięstwo wojsk sprzymierzonych nad Niemcami. Z tem wielkiem zdarzeniem, w którego chwili Polska, dzięki właściwemu stanowisku przeważnej części narodu i w okupowanym kraju i w krajach zachodnich i nawet w dalekiem wychodźtwie amerykańskiem, znalazła się po stronie Sprzymierzonych, wiążemy zdobycie Polski zjednoczonej i niepodległej. Winniśmy zatem ustalić to sobie w pamięci, że odrodzona Polska powstała z wojny, w której mocarstwa rozbiorcze walczyły przeciwko sobie i że pokonanie Niemiec przez wojska sprzymierzone pod wodzą Marszałka Foch'a, wśród których było także wojsko polskie z jen. Hallerem na czele, było koniecznym warunkiem odzyskania przez nas własnego, niezależnego państwa.

Jednak naród polski sam kuł swoją historję. Przetrwał on czasy niewoli, nie zatracił swego imienia i godności, walczył skutecznie z niszczycielską potęgą zaborców i przygotowywał swoje wyzwolenie. Jeśli prawdą jest, że w chwili światowej zawieruchy wojennej Polska nie miała mocy, aby na swoją rękę wywalczyć sobie wolność, to również jest prawdą niezbitą, iż bez ciągłego wytrwałego dążenia narodu do niepodległości—odbudowanie Państwa było niemożliwe. W chwili zaś przełomu dziejowego tylko świadoma celu polityka, która wypłynęła właśnie ze zrozumienia, że klęska Niemiec jest koniecznym warunkiem odzyskania istotnej niezależności Polski, która nie dopuściła do skorzystania przez Państwa okupujące z rezerw ludzkich b. zaboru rosyjskiego, która przez związanie sprawy polskiej ze sprawą Sprzymierzonych postawiła naród polski w szeregu narodów zwycięskich, umożliwiła odbudowanie niepodległego Państwa Polskiego w dzisiejszych jego granicach.

Uczcić należy w dniu tego święta tysiącletnią budowę Państwa Polskiego, stuletnie z górą bezprzykładne w dziejach twarde zmagania się kilku pokoleń z zaborem i uciskiem, a w ostatnich lat dziesiątkach ten szeroki ruch narodowy we wszystkich zaborach, który doprowadził Dmowskiego i Paderewskiego jako delegatów Polski, wchodzącej w krąg Państw Sprzymierzonych, do podpisania w Wersalu traktatu pokojowego z Niemcami.

Uczcić należy również w tym dniu te wszystkie wysiłki narodu polskiego i jego wojska, które zdobycze z przed lat 10-ciu uzupełniały i utrwalały.

Dziesięć lat odzyskanej niepodległości jest krótką chwilą w tysiącletniej naszej historji. Chwila ta jednak wielką ma wagę, albowiem, budując na nowo, wiele może przyszłych przesądzić rzeczy. Kiedy świętujemy rocznicę odrodzenia Polski, spójrzmy bacznem okiem cośmy przez tych dziesięć lat z Polską uczynili. Rozważmy, czyśmy Ją dostatecznie umocnili, czy zapewniliśmy Jej warunki rozwoju. Porównajmy stan naszego państwa ze stanem sąsiadów, głównie zaś tych, od których przywykliśmy się spodziewać wszelkiego zła. Popatrzmy w najbliższą przyszłość, w rozluźniające się gwarancje pokoju, w przejście powrotne Renu przez Niemców, w możliwość zdania Wschodu Europy na los szczęścia lub nieszczęścia. A wówczas radość na obchodach rocznic historycznych nie będzie bez troski. Nie wolno jednak narodowi, świadomemu swej odpowiedzialności, cieszyć się jak dziecko, które nie rozumie przyszłości i nie zna niebezpieczeństwa. Wielką jest radością odzyskać utracone najwyższe dobro, ale kto je ceni, musi ciągłe i mądre robić wysiłki, aby je utrzymać i pomnożyć. Tej troski nie wolno nam się wyzbywać w radosnem upojeniu uroczystych obchodów. Raczej winny być te obchody bodźcem do nowych, do lepszych wysiłków nad umocnieniem i utrwaleniem ciężko i krwawo zdobytej Polski. Do takiej twórczej troski, do wytrwałej pracy i do celowych wysiłków ku uzyskaniu własnych, od naszej siły zależnych rękojmi bezpieczeństwa i pokoju wzywamy świadomy swych obowiązków ogół narodowy.

Prezydjum i Komitet Polityczny Stronnictwa Narodowego.

Joachim Bartoszewicz, prezes.

Bielawski Bolesław, ks. Czartoryski Witold, ks. Czetwertyński Seweryn, prof. Dąbrowski Stefan, prof. Dubanowicz Edward, prof. Głąbiński Stanisław, Jasiukowicz Stanisław, Kiniorski Marjan, Kozicki Stanisław, Kozłowski Medard, Rembielński Jan, prof. Rybarski Roman, dr. Seyda Marjan, Stroński Stanisław, Szebekówna Józefa, Szturmowski Piotr, Trąmpczyński Wojciech, prof Wasiutyński Bohdan, Wierczak Karol, prof. Winiarski Bohdan, Zalewski Stanisław, Zwierzyński Aleksander, prof. Żółtowski Adam.

W dziesiątą rocznicę.

Polska obchodzi uroczyście w dniu 11 listopada dziesiątą rocznicę swojego istnienia jako państwo niepodległe.

Dlaczego dzień 11 listopada, a nie inny dzień, uważamy powszechnie za pierwszy dzień wolności państwa polskiego? Powie niejeden: władza austrjacka nad dawną Galicją padła w gruzy już 31 października 1918, władza Niemiec nad Warszawą skończyła się 10 listopada, władza Niemiec nad Poznaniem dopiero 27 grudnia. Nie jeden z naiwnych odpowiada na to: a, no, 11 listopada powrócił do Warszawy z więzienia w Magdeburgu brygadjer Piłsudski.

Jest to oczywiście opowiastka dla małych dzieci.

Naprawdę zaś było tak: Dnia 22 stycznia 1917 r. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Woodrow Wilson, ogłosił wobec zgromadzonych senatorów orędzie, w którem uzasadnił, dlaczego Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom i Austrji. Cele wojny ujął Wilson w 14 punktów: punkt 13-ty brzmiał:

„Jednym z pierwszych celów tej wojny jest powstanie Polski zjednoczonej, niepodległej i autonomicznej z dostępem do morza".

Delegatem Komitetu Narodowego Polskiego na Amerykę był Ignacy Paderewski. Jego to wielką zasługą jest, iż ten 13-ty punkt w orędziu Wilsona się znalazł.

Ten 13 ty punkt Wilsona przyjęły i podpisały wszystkie państwa sprzymierzone na posiedzeniu w Wersalu 3 czerwca 1918 r.

Gdy w październiku 1918 r. jasnem już było, że wszyscy czterej sojusznicy, a to: Niemcy, Austrja, Bułgarja i Turcja zostali pobici i że wojska ich lada dzień pójdą w rozsypkę, rząd niemiecki zwrócił się do prezydenta Wilsona z oświadczeniem, iż Niemcy uznają owe 14 punktów, jako podstawę pokoju i proszą o zaprzestanie działań wojennych. Po dłuższej zwłoce, w czasie której Niemcy wyraźnie musiały się zgodzić na uznanie wszystkiego, co im zwycięzcy podyktują, naczelny wódz wojsk zwycięskich, marszałek Fosz w imieniu Francji, Anglji, Włoch, Ameryki, Japonji, Serbji, Rumunji, Grecji, Polski, Czech, Belgji podpisał w dniu 11 listopada z nimi rozejm. *A więc w dniu 11 listopada 1918 r. Niemcy podpisały swą zgodę na utworzenie Polski jednej, zjednoczonej i niezależnej z wolnym dostępem do morza.*

Więc główne daty w powstawaniu państwa naszego są: 1) 22 stycznia 1917 r. jako dzień, w którym Stany Zjednoczone Ameryki ogłosiły, iż chcą wolnej i zjednoczonej Polski; 2) dzień 3 czerwca 1918 r., w którym to dniu mocarstwa koalicyjne, a więc Francja, Anglja, Włochy, Japonja, Belgja i t. d. uroczyście przyłączyły się do wniosku Wilsona; 3) dzień 11 listopada 1918 r., w którym Niemcy położyły swój podpis i zgodę na to samo.

Te trzy daty są najważniejsze do dnia powstania państwa naszego. Potem jest jeszcze kilka dat bardzo ważnych. Konferencja zwycięzców i zwyciężonych w Paryżu zakończyła się ustaleniem granic Polski od zachodu, południa i północy. Z Niemcami został zawarty ostateczny pokój w Wersalu pod Paryżem w dniu 28 czerwca 1919 r. Z Austrją i Węgrami zawarty został pokój w Sen Żermę w dniu 10 września 1919 r.

Temi aktami pokojowemi zrzekali się uroczyście dwaj zaborcy polscy wszystkich swych praw i zachcianek do ziem polskich.

Trzeci zaborca, Rosja, już od jesieni 1917 r. krwawił się wewnętrznie. Ostatecznie po zwycięstwie nad bolszewikami podpisaliśmy z nimi pokój 18 marca 1921 r. w Rydze. Na wiosnę 1923 r. zwycięskie mocarstwa sprzymierzone ze swej strony zatwierdziły wschodnie granice Polski takie, jakie ułożyły między sobą Polska i Rosja.

Takie są najważniejsze chwile w powstawaniu i organizowaniu Polski. Ale same z siebie one nie przyszły. Poprzedził je wielki trud wybitnych patrjotów polskich. I o nich dziś choć słów parę powiedzieć należy.

Niewola naszego narodu trwała długo. Było więc dość czasu na to, aby stracić wiarę w odmianę losu.

Tej potężnej często grupie ugodowców przeciwstawiać trzeba było przez długie lata wiarę w niezniszczalną siłę Narodu i wiarę w przyszłość. Trzeba było utrzymywać łączność między Polakami z trzech dzielnic, trzeba było organizować naród na wielkie chwile, które kiedyś nadejść miały. Trzeba było jednać przyjaciół i zwolenników w szerokim świecie.

Trzeba wskazać na zbieranie Skarbu Narodowego Polskiego w Szwajcarji, na przygotowanie wojskowe drużyn sokolich, strzeleckich, bartoszowych. Trzeba pamiętać o tak zwanych zjazdach słowiańskich i o największym z nich, zjeździe w Pradze w r. 1908.

Zaborcy, przygotowując się do wojny między sobą, różnie sprawę polską oceniały, ale zawsze tylko ze swojego punktu widzenia i dla zaspokojenia swoich interesów. O Polakach, o ich doli, nie myśleli.

Cały swoj rozum i doświadczenie politycy narodowi polscy musieli skupić na to, aby 1) naród polski w swej większości nie nie poszedł za tymi, którzy wojnę przegrają, t. j. za Austrją i Niemcami; aby 2) skłonić poszczególne rządy do publicznych deklaracyj w sprawie narodu polskiego i państwa polskiego, aby 3) uzyskać uznanie dla naszych praw u państw obcych, a więc: Anglji, Japonji, Francji, Ameryki, Włoch it.d.

Biorąc pod uwagę ostateczny wynik wojny, trzeba powiedzieć, że od początku złą drogą kroczył Naczelny Komitet Narodowy, utworzony w Krakowie, z którym połączył się komendant Legjonów, Józef Piłsudski. N. K. N. oświadczył się po stronie Austrji i Niemiec, a przeciw Rosji, Francji i Anglji. N. K. N. wierzył w zwycięstwo Austrji i Niemiec i na tem zwycięstwie wszystko budował. Wiemy, jak się mylił. Politycy obozu narodowego w zaborze austrjackim przeciwstawili się tej robocie: rozwiązali legion wschodni i współdziałali z Obywatelskim Komitetem, który się tymczasem utworzył w Warszawie.

N. K. N. nie otrzymał od strony mocarstw centralnych żadnych zobowiązań! W lepszem położeniu znalazł się obóz narodowy w Warszawie. Rosja w uroczystym manifeście deklarowała swą zgodę na połączenie, w jedną całość wszystkich ziem polskich. Narodowcy otrzymawszy to zobowiązanie rządu rosyjskiego, poszli w swych żądaniach dalej: domagali się, aby obok Rosji to zobowiązanie Rosji podpisali sojusznicy Rosji, a więc cała Koalicja. Rosja broniła się, nie chciała dopuścić Anglji i Francji do mieszania się do spraw polskich, które Rosja w dalszym ciągu traktować usiłowała jako sprawy domowe i własne.

Roman Dmowski trafnie ocenił, że nie ma co robić na razie w Moskwie—wyjechał do Anglji, potem do Francji, Włoch i Szwajcarji. W Lozannie w Szwajcarji już od 1915 r. gromadzić się zaczęli ci politycy polscy, którym udało się wydostać za granicę. Dnia 11 listopada 1916 r. wydali oni t. zw. deklarację lozańską, w której piszą:

„Naród polski jest jednolitym i niepodzielnym. Jego dążenie do własnego państwa obejmuje wszystkie trzy części Polski i bez zjednoczenia ich nie może być zadowolonym. Tego zjednoczenia oczekują Polacy w pierwszej linji od obecnej wojny".

Utworzony przez zebranych w Lozannie działaczy polskich Polski Komitet Narodowy (Dmowski prezes, Wielowiejski sekretarz, Zamoyski skarbnik) obrał za swą główną siedzibę stolicę Francji, Paryż. Ten Komitet został uznany przez rządy sprzymierzone za urzędowe przedstawicielstwo narodu polskiego. Polski

Komitet Narodowy wysłał swych posłów do tych rządów. Zabiegi ich dały wielkie wyniki: koalicja zorganizowała we Francji armię polską pod komendą Józefa Hallera, ogłosiła jako jeden z najważniejszych celów wojny utworzenie państwa polskiego, zjednoczonego i z dostępem do morza, a po zwycięstwie dopuściła odrazu delegatów polskich, Dmowskiego i Paderewskiego, do udziału w Kongresie pokojowym.

Ta Austrjacka i niemiecka polityka całej prawie lewicy i konserwatystów polskich bardzo wiele szkodziła Polsce w całym świecie.

Ostateczny upadek Austrji i Niemiec zmienił do gruntu wszystko. Okazało się, iż słuszną i trafną od początku była droga, obrana przez narodowców polskich. Błogosławieństwem dla narodu polskiego okazała się działalność Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu i uznanie delegatów tego Komitetu przez zwycięzców za zastępców polskiego państwa i Narodu.

— — — — — — — — — — — —

Od 11 listopada 1918 r., od chwili podpisania przez Niemców dokumentu, iż uznają się za pobitych, a zgadzają się na Polskę zjednoczoną i wolną z dostępem do morza, minęło pełnych lat 10. W tym czasie stała się dziwna rzecz dla świata całego: oto rządzą dziś niepodzielnie Polską ci sami ludzie, co w czasie wojny złą obrali drogę do budowania Polski, co szli z Austrją i Niemcami. Na te rządy my dziś bardzo narzekamy. Ale tak, jak w latach niewoli nigdy nie zwątpiliśmy, uparcie broniliśmy swego, ażeśmy wolną Polskę zdobyli, tak i teraz wierzymy niezachwianie, iż wszystko powoli na dobre się obróci.

Budowa Polski nie jest jeszcze dokończoną. Potrzeba naszych głów i naszych rąk do dalszej budowy. Nikomu od pracy dla Polski usuwać nie wolno.

Kto tylko może i jak może i jak umie, niech spieszy ze swą cegiełką i niech ją kładzie na zręby gmachu państwa naszego. Polska musi być i wielką i silną.

Stanisław Rymar.

Przed wojną i w czasie wojny

Działalność Narodowców w Małopolsce.

Książka R. Dmowskiego: „Niemcy, Rosja, a sprawa polska” wyszła w r. 1908. Wódz obozu narodowego wskazał w niej jasno cele zbliżającej się wojny światowej i uzasadnił, że naród polski musi stanąć przeciw Niemcom.

Już liczne obchody w Małopolsce w r. 1910 ku uczczeniu 500-setnej rocznicy zwycięstwa nad Niemcami pod Grunwaldem nastawiły umysły polskie przeciw najgroźniejszemu wrogowi. Walka narodowców z namiestnikiem Bobrzyńskim od r. 1910, który popierał i tworzył blok rządowy dla popierania polityki niemieckiej, także przyczyniła się do nastawienia umysłów podczas wojny.

Na kilka miesięcy przed wojną Kraków przez kilka dni był widownią wielkich wieców i pochodów, urządzanych przez narodowców dla napiętnowania Niemców z powodu ich napaści na Sokołów w Bielsku.

Po wybuchu wojny, na drugi dzień, władze austrjackie zawiesiły wydawnictwo „Gazety Polskiej”, redagowanej przez posła Zamorskiego, za ostre występowanie przeciw Niemcom i żydom.

Pod naciskiem stronnictw popierających rząd austrjacki powstaje w Krakowie, w sierpniu 1914 r., Naczelny Komitet Narodowy, bez porozumienia z Królestwem i Poznańskiem. We Lwowie powstał wydział wschodni tegoż Komitetu. Narodowcy, nie chcąc rozbijać jedności, weszli do tego Komitetu, ale na samym początku zajęli stanowisko wszechpolskie. Tłumaczyli oni: bez uzgodnienia z Polakami innych ziem o losach Ojczyzny postanawiać nie wolno. Austrja, jako sojusznik Niemców, sprawy polskiej nie postawi. Żadne przestrogi nie pomogły. Otrzeźwienia wśród polityków lewicowych i stańczykowskich nie wywołało nawet oświadczenie ministra austrjackiego dla spraw zagranicznych Berchtolda, złożone prezesowi narodowców, prof. dr. St. Głąbińskiemó, we wrześniu r. 1914, że Austrja ma swoje cele wojny na Bałkanach, a rozwiązanie sprawy polskiej zależy wyłącznie od rządu niemieckiego. Mimo tego oświadczenia, nienawiść do carskiej Rosji u jednych, a wiernopoddańcze przywiązanie do Austrji u drugich—sprawiły, że konserwatyści krakowscy i lewicowcy pozostali wierni państwom niemieckim.

Narodowcy opuścili Naczelny Komitet Narodowy, a oddziały polskie, zwane Legjonem Wschodnim, złożone z Sokołów, Drużyn Bartoszowych i Lwowskiej Drużyny Strzeleckiej rozwiązały się w Mszanie Dolnej w listopadzie r. 1914.

Dla podkreślenia wyrobienia politycznego, kierownika politycznego Legjonu Wschodniego, ś. p. hr. Skarbka, należy przypomnieć, że on przed otrzymaniem wiadomości ze Lwowa i Warszawy, że tam potępiają istnienie wojska ochotniczego po stronie Austrji, wcześniej postanowił przeprowadzić rozwiązanie Legjonu Wschodniego, zdając sobie sprawę, że tylko klęska Niemców może doprowadzić do zjednoczonej, niepodległej Polski. Wysłany przez hr. Skarbka kurjer do Poznania przywiózł wiadomość, że ludność polska ziem zachodnich domaga się zajęcia podczas wojny stanowiska przeciw Niemcom.

Po rozwiązaniu Legjonu Wschodniego pojawiły się w pismach polskich w Krakowie: „Naprzodzie” i „Czasie” oskarżenia przeciw narodowcom za zdradę Austrji. Poseł Skarbek musiał wyjechać do Szwajcarji, jego najbliżsi towarzysze pracy—przez front rosyjski do Lwowa. Rozpoczęły się prześladowania. W Białej aresztowano posła Zamorskiego, a następnie wysłano go z karnemi oddziałami na front, jako prostego żołnierza. Po powrocie Austrjaków w r. 1915 do Małopolski wieszano tysiące za rzekome sprzyjanie Rosji. Przeciw austrjackim „wieszatielom” wystąpili dostojnicy kościelni: wielce zasłużony ś. p. ks. arcybiskup Bilawski ze Lwowa i ks. biskup Wałęga z Tarnowa, którzy serdecznie opiekowali się ludnością podczas wojny.

Na obszarach, zajętych przez wojska rosyjskie, narodowcy zorganizowali wydatną pomoc dożywiania ludności w powiatach blizkich frontu, sprowadzali zboże na zasiew, otwierali szkoły, ochronki i organizowali sądy gminne. Przed powrotem władz austrjackich w r. 1915 najbardziej narażeni wyjechali na Wołyń, Podole i Ukrainę, a inni zostali, aby poufnie pracować dla zjednoczenia Polski.

W Krakowie wychodziły pisma: ludowe „Ojczyzna”, redagowane z wielką ofiarnością przez St. Rymara, a dla inteligencji—„Rok Polski”—przy bardzo wybitnym udziale dzisiejszego prezesa Klubu Narodowego, R. Rybarskiego. W imię prawdy historycznej przypomnieć należy, że pierwsze pismo, które już w listopadzie 1914 r. postawiło jako cel wojny zjednoczenie i niepodległość Polski—było „Zjednoczenie”, wydawane we Lwowie przez prof. St. Grabskiego i Michała Pawlikowskiego.

Zł. 722 gr. 40.

Jest-to globalna suma, którą nam winni prenumeratorzy nasi. Odwołujemy się więc do ich uczuć obywatelskich, aby jaknajspieszniej uregulowali swe zaległości.

Administracja.

Kiedy się zebrał parlament austrjacki w r. 1917, poseł hr. Skarbek powrócił do Wiednia i w mowie podkreślił, że z tej światowej zawieruchy musi powstać wyzwolona Polska, W izbie wyższej ks. Arcybiskup Teodorowicz w patrjotycznej mowie wskazał drogi, które zaprowadzą naród polski do wolności. Po kraju idzie coraz potężniejszy głos: trzeba stanąć po stronie Poznańskiego i Królestwa, gdzie naród opowiedział się wyraźnie przeciw Niemcom. Naród zaczyna się jednoczyć koło programu Komitetu Narodowego, któremu przewodzi R. Dmowski. Przedstawiciele Koła Polskiego z Wiednia, zgodnie z programem narodowców, pod ich wpływem ogłaszają, że jednym z wyników wojny musi być zjednoczona i niepodległa Polska.

W marcu r. 1918 wychodzi na jaw zdrada Austrji. Na naradach w Brześciu z Ukraińcami, Niemcy robią z nimi umowę i oddają im ziemie polskie ze Lwowem, Chełmszczyzną i Podlasiem. Naród podnosi ostry sprzeciw na licznych wiecach, oddziały II Brygady, pod dowództwem gen. Hallera, rozbijają zasłonę austrjacką na froncie i przechodzą na Podole, aby koło Jampola połączyć się z oddziałami polskiemi II Korpusu do walki z Niemcami. Do oddziałów tych przyjeżdżają także wysłannicy pierwszej Brygady z kraju. Rozmawiają oni z narodowcami o potrzebie wspólnego działania w tworzeniu armji polskiej na Wschodzie, Nie były to jednak szczere oświadczenia.

Zbliża się koniec wojny. Delegaci Rady Międzypartyjnej z Kijowa: pp. ś. p. St. Jezierski i J. Zdziechowski, wyjeżdżają we wrześniu 1918 r. poufnie do Krakowa na narady polityczne. Rozmawiają także z p. J. Moraczewskim. On wyraźnie odrzuca myśl stworzenia pierwszego rządu socjalistycznego. I wśród świtu wolności zamiast wspólnego wysiłku przy budowie Polski, mamy próby zamętu rewolucyjnego przez powstanie rządu socjalistycznego w dniu 7 listopada 1918 r. w Lublinie. *K. Wierczak.*

Łowicki Powiatowy Komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski wydał następującą Odezwę:

OBYWATELE!

Upływa 10 lat od chwili, gdy wśród pioruuów i błyskawic światowej wojny w atmosferze szalejących rewolucyj, na gruzach starego porządku została wskrzeszona do nowego życia Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska—Wolna i Niepodległa.

Tytaniczny czyn ten dokonany został wysiłkiem całego Narodu, ofiarną krwią żołnierzy-Polaków, laną obficie po pobojowiskach całej Europy, zdecydowanym czynem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przed 10-ciu laty byliśmy Narodem, z którym każdy zaborca postępował według własnej woli, a dziś jesteśmy mocarstwem, z którem liczyć się musi cały świat.

Byliśmy rozdarci na 3 zabory, a dziś jesteśmy państwem silnem i skonsolidowanem wewnętrznie.

Byliśmy ruiną gospodarczą, a dziś dobrobyt z każdym dniem się podnosi.

Z dumą więc możemy patrzeć w przeszłość, a z otuchą w przyszłość, bowiem 10 lat samodzielności naszej nie zmarnowaliśmy.

Obywatele! Pamiętajmy więc ile krwi ofiarnej, a tak drogiej każdemu z nas, kosztowało odzyskanie Niepodległości i ile sił zużyto, by zbudować naszą Polskę dzisiejszą.

Pamiętajmy i o tem, że praca nad utrwaleniem mocarstwowego stanowiska Polski jeszcze nie skończona!

Niech więc dzień 11 listopada będzie dla nas nietylko dniem radosnym, rocznicą przebudzenia się Narodu do Wielkiej roli dziejowej, ale także i dniem ślubowania: wyplenienia tych braków, jakie są jeszcze w Narodzie.

Niechże więc w dniu 11 listopada cały nasz powiat i miasto przywdzieje odświętną szatę; niech nigdzie nie braknie choćby chorągiewki biało-czerwonej; niech wyrwie się radosny, spontaniczny okrzyk z piersi całego Narodu:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Najdostojniejszy Jej Prezydent Ignacy Mościcki!

Niech żyje duchowy Wódz Narodu Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!

Powiatowy Komitet Obchodu 10-ciolecia Niepodległości postanowił upamiętnić wiekopomny dzień 11 listopada 1928 roku pomnikiem żywym—Domem Zdrowia—wzniesionym ofiarnością mieszkańców wsi i miast pow. Łowickiego.

Dom ten przyczyni się do zwalczania chorób zakaźnych, szerzących się groźnie w naszym powiecie.

Apelujemy więc do całego społeczeństwa, by ofiarną pomocą dało możność zrealizowania tak szlachetnego celu, łączącego w sobie obowiązek względem bliźnich i Ojczyzny.

Komitet.

Program uroczystości:

Dnia 10 listopada godz. 18—Capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj (zbiórka godz. 17.30 przed Starostwem)., godz. 19 — Uroczyste składanie wieńców u pomnika „Synom Ziemi Łowickiej".

Dnia 11 listopada godz. 8—Pobudka. godz. 11—Uroczyste nabożeństwo w Kolegjacie z udziałem przedstawicieli Władz i organizacyj. We wszystkich świątyniach innych wyznań—uroczyste nabożeństwa. Dla uczącej się młodzieży nabożeństwa w swoich kościołach. Godz. 12—Zbiórka wszystkich organizacyj na Rynku Kościuszki. Godz. 12.15—Przemówienie na Rynku Kościuszki. Godz. 12.30—Defilada wojska i organizacyj. Korowody. Godz. 15—Pokaz „małej wojny" (miejsce dla publiczności na szosie Kutnowskiej przy moście, wejście bezpłatne).

Kina bezpłatne („Wojskowe" i „Eos"). Dnia 10 listopada (dwa przedstawienia) o godz. 19 i 21. Dnia 11 listopada (trzy przedstawienia) o godz. 17, 19 i 21.

Po bezpłatne bilety należy się zgłaszać do organizacyj społecznych i zawodowych.

Zostawiono w poniedziałek wieczorem

na sali bufetowej stacji Łowicz na stoliku

w małej paczce haftowane rękawy gazowe.

Pan izraelita, który to znalazł i zabrał proszony jest o zwrot do redakcji „Łowiczanina" **za nagrodą.**

CHORZY!

żądajcie nadesłania gratis nader ciekawej, pouczającej broszury: „Znaczenie ziół". Zapowiada ona zupełny przewrót w lecznictwie. Adres: Liszki, Apteka.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Piątek Teodora i Oresta M. m.
Sobota Andrzeja z Awel.
Niedziela Opieki N. M. P., Marcina.
Poniedziałek Marcina P. M., 6-ciu br. męcz.
Wtorek Dydaka W., Zebiny M.
Sroda Jukunda B. W.
Czwartek Leopolda W.

Wschód słońca 6.46. Zachód 3.53.

Miejscowa.

— **„Ekspedycja skauta polskiego naokoło świata".** Dnia 4 b. m. o 8½ rano zatrzymało się auto przed Łowiczanką... Z auta wysiadł, przyodziany w mundur harcerza, młodzieniec średniego wzrostu... *To Jerzy Jeliński*, który w maju 1926 r. w towarzystwie harcerzy Łady i Smosarskiego, wyruszył w podróż naokoło świata. Ostatni, złamani trudami i chorobą, wycofali się w początku podróży. Kontynuował i wytrwał *Jerzy Jeliński.* Cześć wytrwałości Jego!

Na aucie zauważyliśmy napisy:

„Ekspedycja skauta polskiego naokoło świata", oraz po angielsku *„George Jeliński convered Europe—Africe U. S. of America—Japan"* oraz inne napisy, a nawet chińskie. Auto było przyozdobione flagą narodową.

— **Kino Wojskowe** wyświetla w dniach 12, 13, 14 i 15 b. m. obraz *„Miłostki Carskiego Huzara"* według dzieła „Stancjonnyj Smotritiel" rosyjskiego poety Aleksandra Puszkina.

W obrazie tym poza dramatem uwiedzionego dziewczęcia i samotnego starca, wskrzeszona jest przeszłość despotycznej carskiej Rosji zasnuta pomroką lat, hulanki i orgje gwardyjskich oficerów i... dziwna nastrojowa symfonja duszy rosyjskiej.

W rolach głównych: Wanda Malinowska i I. Moskwin—czołowi artyści scen rosyjskich.

— **Odsłonięcie tablicy w Seminarjum ku czci poległych uczniów,** W dniu 9 b. m. odbyła się w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem podniosła uroczystość odslonięcia tablicy pamiątkowej uczniom, poległym w wojnie 1920 r. Szersze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

— **Wieczór ku uczczeniu 10-lecia** w „Sokole". Z okazji 10 lecia Niepodległości Polski, Zarząd T-wa Gimn. „Sokół" w Łowiczu urządza w dniu 10 b. m. (sobota) dla swoich Członków i Ich rodzin „Wieczór poświęcony 10-leciu".

Na program złożą się: Przemówienie, śpiew solowy, duet, melodeklamacja oraz jednoaktówka „Wóz Drzymały"—wszystko w wykonaniu druchen i druhów. Następnie odbędzie się zabawa taneczna.

— **Dzień Oświaty Pozaszkolnej** 18 b. m. (niedziela) organizuje Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu w celu zorganizowania bibl. pupularnej bibljoteczek ruchomych i wykładów dla wszystkich.

Jesteśmy pewni, że każdy z nas, chociażby drobną ofiarą poprze ten pożyteczny cel.

— **VIII Posiedzenie Sejmiku Powiatowego w Łowiczu.** W dniu 6 b. m. o godz. 10-ej odbyło się publiczne 8-e Posiedzenie Sejmiku Powiatowego w sali obrad. Szczegółowe sprawozdanie podamy wkrótce.

— **Kąpiele Miejskie.** Frekwencja w kąpielach miejskich, uruchomionych od drugiej połowy września r. b. stale wzrasta. W II-giej połowie września r. b. w parowni wykąpało się 321 osób, w październiku, zaś, w ciągu całego miesiąca—885 osób. W tymże okresie z wanien korzystało 309 osób, w m. październiku—670. Prócz tego w m. wrześniu wykąpano 1.682 dzieci ze szkół powszechnych, a w październiku 200 dzieci z gimnazjum męskiego.

— **Zjawiska astronomiczne w listopadzie.** Na wschodzie przyświecają duże jasne planety: Jowisz i Mars. Jowisz widoczny jest przez całą noc wciąż jeszcze, jako najjaśniejsza gwiazda nieba na tle konstelacji Barana. Mars wschodzi we dwie godziny po zachodzie słońca i świeci również do świtu, nalewo od Jowisza, jako jasna gwiazda o charakterystycznem czerwonawem zabarwieniu. Z konstelacyj widocznych nad wschodnim horyzontem, wybija się gwiazdozbiór Woźnicy z jasną gwiazdą Kozą, oraz Byk z jasną gwiazdą czerwoną Aldebaranem i dwiema pięknemi gromadami gwiazd, widocznemi gołem okiem: Plejadami i Hyadami. Przed północą zaś pojawia się Orjon. W zenicie przyświeca Pegaz, Perseusz i Andromeda. Ku zachodowi chyli się coraz bardziej gwiazdozbiór Łabędzia i Lutni z jasną białą gwiazdą Wegą. Na połud.-zachod. niebie wybija się gwiazdozbiór Orła z piękną gwiazdą Atair. Droga mleczna w wieczory listopadowe ustawia się na linji wschód—zenit—zachód.

O zmroku pojawia się na zachodnim niebie planeta Wenus, jako „gwiazda Wieczorna". Efektowny fenomen niebieski stanowić będzie częściowe zaćmienie słońca w dn. 12 listopada. Księżyc będzie 12 na nowiu, 20 w pierwszej kwadrze, 27 w pełni.

Policyjna.

W dniu 11-X rb. około godziny 23 m. 45, na szosie łódzkiej, w odległości 1 kilometra od Łowicza zostały znalezione zwłoki Teofila Kalińskiego, lat 70, zam. na przedmieściu Kostka. Jak stwierdzono został on przejechany przez samochód. Numeru samochodu oraz kierowcy stwierdzić nie zdołano.

W dniu 13 października rb. popełniła samobójstwo przez powieszenie się we własnem mieszkaniu na klamce drzwi umysłowo chora Lewandowska Katarzyna, zam. w Łowiczu przy ul. Nowy Rynek Nr. 3.

W dniu 10 października rb. zachorowała nagle na stacji Zielkowice, Przybysz Aniela, lat 49, zazamieszkała w Łodzi przy ul. Młynarskiej Nr. 53, która dnia następnego nie odzyskawszy przytomności zmarła w szpitalu Sw. Tadeusza w Łowiczu.

W dniu 23-X rb. w czasie kłótni rodzinnej został ciężko pobity Rym Jan, mieszkaniec wsi Bednary, gminy Kompina przez brata swego Adolfa Ryma i żonę jego Emilję. Rym Jan odstawiony został w stanie ciężkim do szpitala Sw. Tadeusza w Łowiczu. Sprawców pobicia osadzono w miejscowem więzieniu.

W dniu 19-X rb. osobnik nieznanego nazwiska, lat około 50 ciu, znajdując się w stanie pijanym, usiłował przejść przez tor kolejowy na stacji Nieborów pod wagonami pociągu towarowego, przyczem uderzył się głową o szynę tak nieszczęśliwie, że po ujściu kilkudziesięciu metrów wskutek paraliżu mózgu upadł i zmarł. Tożsamości denata dotychczas stwierdzić nie zdołano.

W dniu 2 listopada rb. przed restauracją Rzeźnika Józefa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 2 między kilkoma osobnikami wywiązała się bójka' w trakcie której Tadeusz Saluda otrzymał dwie rany nożem. Sałudę umieszczono w szpitalu Sw. Tadeusza w Łowiczu, gdzie w dniu 4 XI rb. o godz. 4 zmarł. Jako sprawców pobicia Saluda wskazał Gładkiego Józefa, którego osadzono w więzieniu w Łowiczu.

Poza tem notowano: 21 kradzieży, z których wykryto 12, oraz spisano doniesień: za oszustwo—8, za grę hazardową — 2, za przywłaszczenie — 2, za opór policji—3, za opilstwo—9, za włóczęgostwo—4, za uszkodzenia ciała—2, za zakłócenie spokoju publicznego—11, za przekroczenie przepisów sanitarnych—39, handlowo-administracyjnych—14, oraz za przekroczenie przepisów drogowych i innych—42.

Z kraju.

-z- Pogrzeb w 14 lat po śmierci. W 1914 roku na dawnej kopalni „Alma" w Łagiszy, a obecnej „Mars" wydarzyła się katastrofa. W czasie wydobywania węgla robotnicy natrafili na tak zwaną kurzawę. Woda bowiem niezmiernie szybko zalewała kopalnię, tak, że jeden z robotników, Marjan Frysztacki, pochodzący ze wsi Preczów, nie zdążył zbiec przed dopływem wody, więc utonął w podziemiach zalanej kopalni. Zarząd kopalni „Saturn", do którego obecnie należy kopalnia „Mars" przy odwadnianiu kopalni odnalazł zwłoki ś. p. Frysztackiego, gdzie spoczywały przez lat 14. Znaleziono bowiem czaszkę, kości, buty i zbutwiałą marynarkę.

W pogrzebie uczestniczyły liczne rzesze górników.

Ze świata.

-o- Stosunki Anglo-Japońskie. Król Jerzy nadał cesarzowi Japońskiemu z okazji jego koronacji order Podwiązki. Fakt ten dowodzi, iż stosunki trochę naprężone między Anglją a Japonją znowu się zacieśniają. W celu wręczenia orderu udaje się do Tokio specjalna misja angielska z trzecim synem królewskim na czele.

-o- Dzień pokoju świata. Unja europejska stowarzyszeń współpracy intelektualnej narodów uchwaliła rezolucję, żądającą ogłoszenia dn. 27 sierpnia—dzień podpisu paktu Kelloga—dniem pokoju światowego i urządzenia dorocznych obchodów celem uczczenia tego dnia.

-o- Powódź. W związku z ulewnym deszczem trwającym 24 godziny woda zalała bulwar i znaczną część nowej dzielnicy w Locarne.

-o- Wybuch wulkanu. Z krateru wulkanu Etna, który od dłuższego czasu był nieczynny, ukazał się płomień i nastąpił wybuch lawy. W okolicznych miejscowościach dały się odczuć lekkie wstrząśnienia ziemi.

-o- Uroczystość faszystowska. Rzym cały manifestuje na cześć rocznicy zwycięstwa. Swięto zaczął pochód inwalidów, kloniąc przed królem i Mussolinim las sztandarów. Następnie pochody inwalidów i kombatantów udały się na plac Wenecji. Po uroczystem nabożeństwie przemówił Mussolini i zaznaczył, że naród włoski sam sobie zawdzięcza zwycięstwo i że po zwycięstwie wojennem, oraz rewolucji faszystowskiej Włochy to—jeden zjednoczony naród zgodny, zdyscyplinowany i zdecydowany budować wielkość i siłę ojczyzny.

-o- Stosunki Włosko-francuskie. Inauguracja nowej linji kolejowej z Nicei do Cuneo dała impuls do zadokumentowania sympatji włosko-francuskiej. Odczuło się to nietylko w mowach ministrów, ale i w prasie, w której w ostatnich czasach toczyły się gorące polemiki w związku z kompromisem morskim anglo-francuskim.

-o- Księżniczka — kapitanem marynarki. W Bukareszcie ks. Ilena złożyła przysięgę w charakterze kapitana marynarki. Przysięgę odebrał minister wojny Pangeloscu.

-o- Wojownicze Niemcy. Podczas zjazdu organizacji młodzieży bismarkowskiej przewodniczący Sieweking, wzywając zebranych do zachowania wierności byłej dynastji panujący oświadczył: „Wierzymy w posłannictwo narodowe wschodniego pogranicza Niemiec i dlatego podtrzymywać będziemy w szeregach młodego pokolenie ideę pogotowia wojennego i ideę monarchji: Wierzymy, że wówczas tylko będziemy mogli odpowiedzieć na polską pieśń nienawiści pieśnią pruską—Jeszcze Prusy nie zginęły".

-o- Stosunki Niemiecko-sowieckie. W celu ożywienia ruchu towarowego przemysł niemiecki urządził w Moskwie stałą wystawę maszyn i narzędzi w olbrzymiej hali wybudowanej kosztem 2 milj. marek.

-o- Traktat litewsko-niemiecki, prowadzony od dwu lat został pomyślnie zakończony i podpisany.

-o- Rokowania Polsko-Litewskie w toku. Dotychczas osiągnięto tylko porozumienie w sprawie przepustek granicznych. W sprawie tranzytowej Polska domaga się ruchu kolejowego bezpośredniego między Polską a Litwą; strona litewska proponuje ustanowienie komunikacji przez Prusy Wschodnie lub Łotwę. Przepaść, dzieląca punkty widzenia jednej i drugiej strony na kwestje ekonomiczne, komunikacyjne i tranzytowe, oraz zagadnienia bezpieczeństwa i odszkodowań, jest tak głęboka, iż nie należy się łudzić, że znalezienie formułki kompromisowej będzie łatwą rzeczą, lub wogóle możliwą.

-o- Obawy francuskie w sprawie odszkodowań. Ponowny przyjazd do Paryża agenta reparacyjnego Parkera Gilberta jest związany z przeprowadzeniem rewizji planu Dawesa.

Niemcy pragną nietylko ewakuacji Nadrenji, ale też znacznego obniżenia swoich długów wobec Francji. W razie reformy planu Niemcy zamiast 2½ miljarda rocznie płaciłyby półtora, albo 1,75 miljarda. Prasa niemiecka zaznacza, że większość państw zaakceptowała stanowisko niemieckie, tylko rząd francuski czyni zastrzeżenia.

-o- Z życia emigrantów rosyjskich. Wielki książe Mikołaj Mikołajewicz złożył prezesurę Związku emigrantów rosyjskich w Paryżu. Krążą pogłoski, iż przyczyną tego są nieporozumienia z wielkim księciem Cyrylem, który w r. 1922 ogłosił się głową domu Romanowych, albo chęć otworzenia sobie drogi do pojednania z bolszewikami. Książę opuścił zamek Choigny pod Paryżem i przeniósł się do miejscowości Antibes na Rivierze.

-o- Zamach w Pradze na Konsula polskiego Lubaczewskiego dokonał Pasiuk emigrant z Małopolski Wschodniej. Konsul wyszedł bez szwanku, zbrodniarza aresztowano.

Pasiuk oświadczył, że występując przeciwko osobie przedstawiciela Polski chciał dokonać aktu zemsty na „nienawistnem państwie polskiem"..

-o- Wielkie mrozy nawiedziły nagle Syberję. Kilka parowców zamarzło w środku drogi na rzekach.

-o- Transport zboża w Rosji. Ogłoszono zarządzenie komisarza komunikacji, na mocy którego zawiadowcy stacji mają prawo zatrzymywać na czas nieograniczony wszystkie pociągi w celu przepuszczania pociągów ze zbożem.

-o- „New-Jork Herald" o locie Zeppelina: podróże „Grafa Zeppelina" z Friedrishafen do New-Jorku i powrotnie są przekonywującym dowodem, że regularna komunikacja powietrzna ponad oceanami jest możliwą, gdyż mimo burz i niepogody „Zeppelin" odbył swą powietrzną drogę w czasie rekordowym.

W tym sensie przemawiają i pisma angielskie.

Dnia 6 b. m. Berlin wraz z prezyd. Hindenburgiem podejmują „Grafa Zeppelina". Tak Niemcy prowadzą propagandę na rzecz lotnictwa. W tym dniu, niewątpliwie, każdy berlińczyk kupi bilet za 1 mk., by zobaczyć i podziwiać „kolosa powietrznego". A Trakiat Wersalski staje się papierkiem...

-o- Co mówi Dr. Eckener o niebezpieczeństwach podróży? Na bankiecie, wydanym na cześć dr. Eckenera przez miasto Friedrichshafen, powiedział on m. in: *„Atlantyk pouczył nas jeszcze raz, że długo jeszcze nie będzie pokonany.* Dostaliśmy się na południe od przylądka Nez w taką straszną burzę i walkę żywiołów, iż zdawało się, że statek rozleci się na kawałki. Musieliśmy szybkość zredukować do połowy. *W tych ciężkich chwilach zrozumiałem, że niebezpieczeństwa oceanu są większe, aniżeli przy-*

puszczałem. *Nie mniej pokazaliśmy, iż komunikacja lotnicza transoceaniczna jest możliwa.* Podczas pierwszej podróży dokonaliśmy *reperatury w powietrzu*, co jest pierwszym jedynym tego rodzaju wypadkiem w lotnictwie".

Ofiary.

Z okazji imienin złożone do mego uznania przez pracowników drukarni zł. 11, przeznaczam na **lotnictwo** 6 zł. i na **najbiedniejszych** 5 zł. *K. Rybacki.*

Na uporządkowanie cmentarza.

S. M. Bronikowska 5 zł.

Na wpis dla niezamożnej lecz zdolnej uczennicy Szkoły Handlowej Olga Bronikowska 7 zł. 50 gr.

Dla wdów i sierot po poległych.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich zamiast złożenia wieńca w dniu 10 XI b. m. przy pomniku poległych 10 zł.

Na najbiedniejszych.

Zamiast złożenia wieńca w dniu 10/XI b. m. przy pomniku poległych Redakcja Łowiczanina 5 zł.

Podziękowanie.

Komenda P. P. w Łowiczu wyraża podziękowanie P. Marji Kobielskiej za złożoną w dniu 20.X. rb. sumę zł. 50 na fundusz wdów i sierot po poległych policjantach.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe, Analizy krwi na Wassermanna.

Przyjmuje tylko w niedziele i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—3

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul, Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 listopada 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Witusza, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Andrzeja Warzywody składających się z krowy i żyta oszacowanych do licytacji na sumę 700 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 23 października 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

Wezwanie

Do Rzemieślników Chrześcijan i Członków Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu. Wzywamy wyżej wymienionych do przybycia w dn. 10 bm. (sobota) o godz. 6 wiecz. do lokalu Towarzystwa—skąd uda się pochód—w celu złożenia wieńca przed pomnikiem „Synów Ziemi Łowickiej — Bojowników o Niepodległość".

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu.

„Rolnik"

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa W ŁOWICZU,

podaje do wiadomości swoim odbiorcom rolnikom pow. Łowickiego, że Państwowy Bank Rolny na sezon wiosenny 1929 rok ustalił ceny ua nawozy pomocnicze potasowe, jak sól potasowa i kainit już łącznie z oprocentowaniem kredytu, kredyt będzie udzielany do 31 października 1929 r.

Różnica ceny na te nawozy pomiędzy miesiącem grudniem a styczniem i późniejszymi jest znaczna, bo na kainicie 10 gr. a na soli potasowej od 20 do 40 gr. na 100 kg.

Wobec tak znacznych różnic w cenie należy już teraz w tym miesiącu zamówić i odebrać z naszych magazynów te nawozy, by z różnicy w cenie skorzystać.

Przytem nadmieniamy, że firma nasza już posiada na składzie prawie wszystkie nawozy jak: superfosfat, tomasynę, kainit, sól potasową, fosforyty.

Wyszła z druku praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt"

przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysyla się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK—OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy.

Igła Ida zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.—Skierniewice. 3—3

Kostusiak Feliks, wieś Borówek, gm. Bielawy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.—Skierniewice. 3—3.

Dziuda Jan z Konarzewa, gm. Lubianków, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—2

Bakalarz Seweryn ze wsi Chlebowie, gm. Lubianków zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—2

Wrzesiński Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—2

Korona Władysław z Soboty, gm. Bielawy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.—Skierniewice. 3—3.

SKLEP GALANTERYJNY

JANA DUCHOŃ

W ŁOWICZU, ul. Zduńska 32

Poleca po cenach fabrycznych na sezon zimowy:

Kalosze i śniegowce w wielkim wyborze,

pończochy damskie, dziecinne, skarpetki męskie, krawaty, rękawiczki skórkowe i fildekos, portmonetki, portfele, teczki, torebki damskie, kapelusze męskie filcowe miękkie i sztywne, oraz kapelusze dziecinne i czapeczki. Bieliznę męską, damską i dziecinną w wielkim wyborze, palta gumowe nieprzemakalne pojedyńcze i podwójne. Obuwie dziecinne i damskie. Ceraty na stół, parasole i laski, żakiety i bluzki damskie, mydła, perfumy, wody kolońskie, śmigusówki, wszelka kosmetyka. Lustra, grzebienie, zabawki dziecinne, koronki i hafty oraz wszelkie towary w zakres galanterji wchodzące.

3—2

KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra powiększona (quintet).

W poniedziałek dn. 12 listopada o godz. 7 i 9 wiecz
We wtorek dn. 13 listopada o godz. 7 i 9 wieczorem
W środę dnia 14 listopada o godz. 7 i 9 wieczorem
W czwartek dn. 15 listopada o godz. 7.30 wiecz.

Tylko 4 dni! Wielki film!

„MIŁOSTKI CARSKIEGO HUZARA"

Dramat uwiedzionego dziewczęcia p-g arcydzieła literatury rosyjskiej „Stancjonnyj Smotritiel" Aleksandra Puszkina.

W rolach głównych:

Wanda Malinowska i I. Moskwin.

NAD PROGRAM KOMEDJA.

Następny program **„Marsyljanka"**.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 listopada 1928 r. o godz. 10 rano w Łowiczu przy ulicy Nowy Rynek Nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tytusa Kędzierzawskiego składających się z urządzenia oszacowanych do licytacji na sumę 700 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 19 października 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

Kasyno Oficerskie 10 p. p.

poszukuje z dniem 15 listopada 1928 r. wykwalfikowanej kucharki.—Zgłaszać się w kasynie Oficerskim ulica Mostowa Nr. 3.

Pokój słoneczny z oddzielnem wejściem z umeblowaniem do wynajęcia, wiadomość Podrzeczna 24 m. 2. 1—1

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 listopada 1928 r. o godz. 10 rano w Łowiczu przy ulicy Bratkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wawrzyńca i Sabiny małż. Okraska składających się z umeblowania oszacowanych do licytacji na sumę 555 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 16 października 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 listopada 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Szczudłów, gminy Jeziorko odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ignacego i Zofji małż. Kołuckich składających się z inwentarza żywego i centerfugi oszacowanych do licytacji na sumę 1450 zł.

Spis i szacunek rzeczy przerzane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 16 października 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 listopada 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Witusza, gminy Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Gorzkowskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 900 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 19 października 1928 r.

Komornik *L. Czarnecki*

Redaktor **Mieczysław Mszczonowski.** Druk K. Rybackiego w Łowiczu. Wydawca **Edward Nowakowski.**